

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

Krzyż to życiowy i teologiczny drogowskaz, który oznacza, w dojrzałym chrześcijańskim rozumieniu, wędrówkę z Jezusem przez trud przemijalności, walki duchowej i cierpienia, do wiecznego życia w światłości Trójcy Świętej: *per crucem ad Trinitatem*. Chrześcijanie rozpoznają się po krzyżu i po nadziei z nim związanej. Krzyż jest znakiem zwycięstwa Bożej miłości w życiu człowieka. Taką wymowę mają wielce zdobne i proste krzyże, począwszy od tych, które wieńczą kopuły świątyń, aż po te, które są stawiane na chrześcijańskich grobach. Przed oczami mam krzyż św. Benedykta usytuowany na szczycie fasady Bazyliki Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi Śląskiej w Legnickim Polu. Otoczony złotymi promieniami, krzyż w pogodny dzień lśni jak słońce, przykuwa uwagę pielgrzymów i z oddali wskazuje drogę do wiecznej szczęśliwości. Podobne przesłanie niesie w sobie każdy z niezliczonych tysięcy krzyży wpisanych w polski krajobraz:

Widok krzyża w przedziwny sposób nastraja serca Polaków do wnika-
nia w tajemnicę miłości, która znalazła wyraz w życiu, męce i śmierci

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

Syna Bożego. Jest wezwaniem do odnalezienia siebie i swego życia oraz ustawienia go tak, by opromieniał je blask chwały Ukrzyżowanego¹.

Kościół pierwszych stuleci, Kościół prześladowany, ukazywał krzyż Chrystusa otoczony blaskiem, krzyż zwycięski, oręż chwalebny, klejnot jaśniejący, *crux gemmata* – prawdziwy skarb człowieka. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa przeobraziło niesławne narzędzie kaźni i symbol przekleństwa w drogocezną pamiątkę ofiarnej miłości Syna Bożego, w narzędzie pojednania i znak Bożego błogosławieństwa dla świata.

Potrzeba stałego zgłębiania teologicznej zależności między odczytaniem tajemnicy krzyża a objawieniem Trójcy Świętej i Jej odwiecznej miłości w ekonomii zbawienia. Posłuży temu ogólne naszkicowanie trynitarniej teologii krzyża trzema pociągnięciami teologicznego ołówka: najpierw zarysowany zostanie kształt tej teologii, następnie uwypuklone będzie kontrastujące z nią tło, a na końcu szkic wypełni jej istotną zawartość.

Ogólna geneza trynitarniej teologii krzyża

Zacniemy od poświęcenia kilku zdań teologii w sensie ogólnym, następnie teologii Trójcy Świętej, by dość szybko dotrzeć do teologii krzyża ujętej trynitarnie.

Teologia

Centralnym słowem naszego zagadnienia jest „teologia”. Czym ona jest? Jest ona nauką, czyli rozumnym, uważnym, badawczym podejściem do przełomowego Faktu zaistniałego w świecie, a Faktem tym jest Objawienie Boże, rozumiane jako wydarzenie (historia wydarzeń), któremu nierozłącznie towarzyszy Słowo Boga skierowane do ludzi². Teologia bada to Słowo i bada wszystko inne w świetle tego Słowa. Metodycznie poznaje treść Słowa Bożego i historię, która się toczy pod jego wpływem. Teologia systematyzuje swoje odkrycia, porządkuje ustalone treści, ukazuje ich konsekwencje, a konkretne życie weryfikuje poznana i przyjęta prawdę. Teologia rezultaty swych badań poddaje sprawdzeniu w ramach doświadczenia życiowego, uwzględniając to, co dzieje

¹ W. CHROSTOWSKI, „Ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż”, w: A. BUJAK, L. SOSNOWSKI, *Krzyż polski 3. Krajobraz i sacrum*, Kraków 2011, s. 44.

² Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, nr 2.

się z człowiekiem i z ludzką wspólnotą pod wpływem prawdy objawionej³. Do przyjęcia tej prawdy potrzebne jest uzdolnienie umysłu (*habitus mentis*) do uznania rzeczy rozumnych, ale nieoczywistych i paradoksalnych, to znaczy rzeczy będących prawdziwymi, wbrew uprzedzeniom i powszechnemu mniemaniu. To uzdolnienie umysłu nazywamy wiarą (*fides*), a przyjęcie prawdy wiarygodnej, ale nieoczywistej nazywamy aktem wiary albo wierzeniem (*credere*). Całe myślenie teologiczne jest poddane wymogom poprawnego rozumowania (*recta ratio*)⁴ i odnosi się do wiarygodnych danych.

Teologia trynitarna

Przedmiotem teologii jest zarówno Najwyższa Rzeczywistość niestworzona, czyli Bóg, który kieruje słowo do świata, jak i cała rzeczywistość stworzona Słowem Boga⁵. Pełnią Słowa Bożego i zarazem, według przytomnej oceny ludzkiego umysłu, najbardziej znaczącym faktem w świecie, najważniejszym wydarzeniem w ludzkiej historii, jest Jezus Chrystus, zważywszy, że jest On Wcielonym Synem Bożym, to znaczy Bogiem, który stał się człowiekiem. Przed Wcieleniem, Bóg Przymierza objawiał w relacji do świata, poprzez znaki i cuda, gesty i słowa, swoją jedność i jedyność. Jezus natomiast podniósł zasłonę wewnętrznego życia Bożego. Za sprawą Jezusa okazało się, że Bóg, zaangażowany w los człowieka i świata, jest Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Syn Boży odsłonił wewnętrzną głębię Boskiej jedyności Boga. Objawił konstytutywne więzi Ojca i Syna i Ducha Świętego: Trzech Relacji stanowiących Jedno (*Unum*) w najgłębszej istocie, naturze, substancji; Jedno w działaniu, myśleniu i pragnieniu, w chwale i majestacie. Teologia nadała tej Jednej Jedynej Rzeczywistości Boskiej nazwę Trójca Święta (*Trinitas Sancta*)⁶.

Głoszona przez Jezusa prawda o Bogu i świecie została uwiarygodniona przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Gdyby Chrystus nie

³ Por. C. MOLARI, *Linguaggio*, w: G. BARBAGLIO, S. DIANICH (red.), *Nuovo Dizionario di Teologia*, Milano 2000, s. 800; K.Z. WIŚNIEWSKI, *Stworzenie w blasku przymierza. Specyfika teologicznej lektury wszechświata*, w: A. KLUPCZYŃSKI (red.), *Teologiczne odczytywanie stworzenia*, Poznań 2008, s. 62–64.

⁴ Zob. G.M. SALVATI, *Non frustra de Deo loquimur. Orizzonti e impegni del discorso cristiano su Dio*, *Angelicum* 80 (2003), s. 527–537.

⁵ Por. TOMASZ z AKWINU, *Summa Theologiae*, I, q. 1, a. 7: „Omnia autem pertractantur, in sacra doctrina sub ratione Dei vel quia sunt ipse Deus; vel quia habent ordine ad Deum, ut ad principium et finem”.

⁶ „Trinitas unius Divinitatis Pater et Filius et Spiritus Sanctus” (TERTULLIAN, *De pudicitia*, 21, PL 2,1026).

zmartwychwstał, toby znaczyło, że prawda o Bogu jest inna, niż to mówił Jezus (por. 1Kor 15,12-17). Ale ponieważ On zmartwychwstał, teologia chrześcijańska jest całkowicie zależna od Prawdy, która jest w Chrystusie. Jest to prawda o jednorodzonym Synu Bożym, posłanym przez Ojca na świat z miłości. Jest to prawda o Synu, który wraz z Ojcem tchnie Ducha Świętego i Go posyła. Jest to zatem prawda o Trójjedynym Bóstwie Boga, czyli prawda trynitarna. Konsekwentnie, także chrześcijańska teologia musi być trynitarna. Chrześcijański teolog to taki człowiek, który rozpatruje każdą sprawę w świetle chrystusowej prawdy o Bogu Jedynym w Trójcy Osób. Tylko w ten sposób teolog pozostaje wierny rzeczywistości, wierny prawdzie⁷.

Trynitarna teologia krzyża

Prawda o Bogu Trójjedynym może pochwycić i ogarnąć człowieka w samym środku jego życia, to znaczy może mieć praktyczny wpływ na życie człowieka⁸, tylko przez żywotny związek człowieka z Jezusem Chrystusem⁹, w Kościele przez Niego stworzonym. Olsnienie prawdą o Trójcy Świętej następuje tylko przez słuchanie Chrystusa, życie z Chrystusem i ufność złożoną w Chrystusie. Spotkanie z Jezusem to spotkanie z całą Jego historią, która oddziałuje zbawczo na człowieka energią (blaskiem) zmartwychwstania. Ale który moment z tego historycznego wydarzenia, jakim jest misja Syna Bożego w świecie, ma największy wpływ na poznanie tajemnicy Boga? Który moment z życia Jezusa Chrystusa staje się człowiekowi szczególnie bliski i przystępny, a zarazem najbardziej zdumiewający i pouczający, i to każdemu człowiekowi, choćby nawet

⁷ Por. G.M. SALVATI, *Non frustra de deo loquimur*, s. 535.

⁸ Praktyczne znaczenie prawdy o Trójjedynym Bogu zostało mocno zanegowane pod koniec XVIII w. przez Immanuela Kanta, co wywarło piętno na dalszym rozwoju teologii trynitarnej. Filozof z Królewca pisał: „W sensie dosłownym, doktryna trynitarna, nawet jeśli ktoś wierzy, że ją rozumie, jest pod względem praktycznym zupełnie bezużyteczna, a rzeczy mają się gorzej jeszcze, gdy zdamy sobie sprawę z tego, że ta nauka wcale się nie mieści w naszych pojęciach. To, czy w bóstwie należy czcić trzy osoby czy też dziesięć osób, uczeń przyjmie z jednakowym lekceważeniem, zważywszy, że i tak nie jest w stanie utworzyć sobie w umyśle żadnej idei Boga w wielu osobach, a poza tym, z tej wielości osób nie mógłby wydedukować żadnych nowych reguł dla swego postępowania” – I. KANT, *Der Streit der Fakultäten*, Darmstadt 1971, s. 303–304, cyt. za: G. GRESHAKE, *Il Dio Unitrino. Teologia trinitaria*, Brescia 2000, s. 10.

⁹ Por. A. MILANO, *Trinità*, w: *Dizionario teologico interdisciplinare*, t. 3, Torino 1977, s. 495.

wątpiącemu, ale poważnie zaangażowanemu w przeżywanie własnego człowieczeństwa? Ważne jest zlokalizowanie tego szczególnego „punktu zaczepnego”, egzystencjalnie najbliższego, w którym osiągnie najwyższą wartość i praktyczne znaczenie dla życia człowieka tajemnica trynitarna.

Otóż nie wydaje się, by tym momentem o najwyższej styczności z życiem każdego człowieka było osobliwe dziewicze poczęcie Jezusa przez Maryję ani też Jego narodzenie w Betlejem, któremu towarzyszył hołd aniołów, pasterzy i królów. Chrzt Jezusa w Jordanie, podczas którego zstąpił nań Duch Święty i dał się słyszeć głos Ojca, też ukazuje Jezusa jako osobę zupełnie wyjątkową. Przemienienie Jezusa na wysokiej górze jest teofanią, która Go oddziela od grzesznych śmiertelników. Okazuje się, że wszystkim ludziom i stworzeniom najbliżej jest do Jezusa Ukrzyżowanego¹⁰. To właśnie Godzina Jezusa, czyli definitywna Pascha – Jego przejście przez cierpienie i śmierć na krzyżu, jest momentem bliskim każdemu człowiekowi. Jest to zarazem moment szczególnie zaskakującego objawienia Jezusa jako Syna Bożego i objawienia Boga jako Ojca niebieskiego, i objawienia mocy ich wzajemnej boskiej jedności w Duchu Świętym.

Współcześni teologowie katoliccy¹¹ są coraz bardziej zgodni, że tylko związek tajemnicy trynitarniej z wydarzeniem krzyża Chrystusa sprawia, że prawda o Trójcy Świętej odzyskuje właściwe sobie miejsce i swoje wpływy w życiu chrześcijan, a krzyż Chrystusa staje się księgą Mądrości Bożej (por.

¹⁰ Por. K.Z. WIŚNIEWSKI, *Teologia odkupienia kosmicznego w perspektywie trynitarniej*, Legnica 2018, s. 385–387.

¹¹ H.U. VON BALTHASAR, *Mysterium Paschale*, w: J. FEINER, M. LORER (red.), *Mysterium salutis. Nuovo corso di dogmatica come storia della salvezza*, t. III/2, Brescia 1973, s. 171–412; N. HOFFMANN, *Kreuz und Trinitat*, Einsiedeln 1982; M. FLICK, Z. ALSZEGHY, *Il mistero della croce*, Brescia 1990; G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, Torino 1987. W 1975 roku odbył się w Rzymie międzynarodowy kongres teologiczny pod hasłem „Mądrość krzyża dziś”, w którym wzięli udział najznacniejsi teologowie katoliccy tamtego okresu. Szczególny wpływ na trynitarnie ujęcie tajemnicy krzyża wywarły refleksje H.U. von Balthasara, K. Rahnera, a także chrystologie C. Duquoca i E. Schillebeeckxa. Zob. *La sapienza della croce oggi. Atti del congresso internazionale, Roma 13-18 Ottobre 1975*, t. I–III, Torino 1976. Syntetyczne ujęcie osiągnięć teologów w dziedzinie trynitarniej teologii krzyża przedstawia A. STAGLIANO, *Teologia trinitaria*, w: G. CANOBBIO, P. CODA (red.), *La Teologia del XX secolo. Un bilancio*, t. 2, *Prospettive sistematiche*, Città Nuova Editrice, Roma 2003, s. 134–139. Refleksje polskich teologów, poświęcone „teologii krzyża” w ujęciu ekumenicznym, zostały zebrane w: Z. KIJAS (red.), *Teologia krzyża: materiały z sympozjum, które odbyło się 5 maja 1994 roku w klasztorze OO. Franciszkanów w Krakowie*, Kraków 1994.

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

1Kor 1,18-24)¹². To właśnie „światło Kalwarii”¹³, czyli prawda o Ukrzyżowanym Synu Bożym, pozwala poddać krytycznej ocenie różne opinie na temat Boga, jakie ludzie sformułowali na bazie poznania świata¹⁴. A pogłębiona przez krzyż prawda o Bogu pozwala poddać krytycznej ocenie ludzkie sądy na temat człowieka, jego cierpienia i śmierci.

Teologowie protestancy wskazywali na krzyż Chrystusa jako na wydarzenie kluczowe w poznaniu Boga, już od czasów Marcina Lutra¹⁵. Według niego prawdziwym teologiem jest nie ten, kto zgłębia niewidzialne przymioty Boga na podstawie obserwacji świata, tylko ten, kto widzialne dzieła Boże zgłębia pod wpływem tego, co ujrzał, patrząc na krzyż Chrystusa¹⁶. Wiek XX, nasycony terrorem wojny i totalitaryzmów, skłonił teologów protestanckich do jeszcze śmielszych refleksji nad tajemnicą Trójcy Świętej objawioną w krzyżu Chrystusa¹⁷.

Również współcześni teologowie prawosławni nie mają oporów wobec ujmowania tajemnicy krzyża na sposób trynitarny, ponieważ chrześcijański Wschód odczytywał zawsze integralnie wcielenie, krzyż i zmartwychwstanie,

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Fides et ratio*, nr 23. Ojciec Giuseppe Marco Salvati OP powtarza, że krzyż „upokarza i podnosi rozum”, to znaczy jest zaproszeniem do pokornego milczenia wobec tajemnicy Boga i jest jednocześnie zaproszeniem do rozumnego jej zgłębiania, do poszukiwania, które choć pokorne, winno być nie mniej odważne (G.M. SALVATI, *La croce, culla o tomba del nichilismo?*, *La sapienza della croce* 15 (2000), s. 244–245)

¹³ TENZE, *La dottrina trinitaria nella teologia cattolica postconciliare*, w: A. AMATO (red.), *Trinità in contesto*, Roma 1994, s. 16.

¹⁴ Por. M. FLICK, *Croce*, w: G. BARBAGLIO, S. DIANICH (red.), *Nuovo Dizionario di Teologia*, s. 283. S. ROSTAGNO, *Croce*, w: G. BARBAGLIO, G. BOF, S. DIANICH (red.), *Teologia. I Dizionari San Paolo*, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo 2002, s. 401.

¹⁵ Zob. W. BENEDYKTYNOWICZ, *Crux spes unica. Misterium crucis w protestantyzmie*, *Ateneum Kapłańskie* 109 (1987), s. 48–55; M. UGLORZ, *Teologia krzyża księdza Marcina Lutra*, w: Z. KIJAS (red.), *Teologia krzyża*, s. 61–69; A. SKOWRONEK, *Krzyż we wspólnotach protestanckich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, k. 21–22.

¹⁶ „Non ille digne theologus dicitur, qui invisibilia Dei per ea, quae facta sunt, intellecta conspiciunt, sed qui visibilia et posteriora Dei per passiones et crucem conspiciunt intelligunt” – *Tesi di Heidelberg*, WA, I, 354, 17nn., teza 19 i 20.

¹⁷ Uczynili to zwłaszcza: J. MOLTSMANN, *Der gekreuzigte Gott. Das Kreuz Christi als Grund und Kritik christlicher Theologie*, München 1972; TENZE, *Trinität und Reich Gottes. Zur Gotteslehre*, München 1981; E. JUNGEL, *Gott als Geheimnis der Welt. Zur Begründung der Theologie des Gekreuzigten im Streit zwischen Theismus und Atheismus*, Tübingen 1976. Zob. F. COURTH, *La Trinità nel segno della croce. Alcune tendenze del protestantesimo contemporaneo*, w: A. AMATO (red.), *Trinità in contesto*, s. 25–43.

jako realizację przedwiecznego zamysłu Trójcy Świętej, dotyczącego stworzenia świata i człowieka¹⁸. „Pneumatologiczna wrażliwość prawosławia”¹⁹, czyli rozpoznanie obecności Ducha Świętego w całym misterium Chrystusa, sprawia, że i krzyż jaśniej dla teologów prawosławnych jako objawienie duchowej mocy i miłości Trójjedynego Boga²⁰.

Należy podkreślić, że od początku chrześcijaństwa ścisły związek tajemnicy trynitarniej z tajemnicą krzyża zachowuje liturgia chrześcijańska na Wschodzie i na Zachodzie. Znak krzyża i chrzest w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego są dowodem tożsamości chrześcijanina²¹.

¹⁸ Zob. P. EVDOKIMOV, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991, s. 288–290; TENŻE, *Życie duchowe w mieście*, Poznań 2011, s. 88–90; J. NOWOSIELSKI, *Mistagogia malowanego wyobrażenia Ukrzyżowania Pańskiego*, Znak 16 (1964), s. 1483; J. KLINGER, *Doktryna Krzyża i Zmartwychwstania według Rudolfa Bultmanna w konfrontacji z teologią Kościoła Wschodniego*, Rocznik Teologiczny ChAT 1 (1968), s. 107–150; H. PORWOŁ, *Mysterium crucis w prawosławiu ze staurologicznej refleksji Sergiusza Bułgakowa*, Ateneum Kapłańskie 470 (1987), s. 38–47; S. HRYCUNIAK, *Tajemnica Krzyża Świętego*, Rocznik Teologiczny ChAT 1 (1988), s. 5–14; KALLISTOS WARE, *Człowiek jako ikona Trójcy Świętej*, w: K. LEŚNIEWSKI (RED.), *Prawosławie. Światło ze Wschodu*, Lublin 2009, s. 147–167. Zob. także: *Prawosławne rozumienie krzyża* w: P. ZAWADKA, *Ekumeniczny wymiar teologii krzyża na podstawie polskiej literatury teologicznej*, praca magisterska, promotor B. FERDEK, współpraca A. LASEK, II. Katedra Teologii Dogmatycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego, Wrocław 2002, s. 65–89.

¹⁹ W. HRYNIEWICZ, *Bóg naszej nadziei*, t. 1, Opole 1989, s. 94.

²⁰ Teologowie chętnie przywołują wyznanie XIX-wiecznego metropolity moskiewskiego św. Filareta: „Ojciec jest miłością krzyżującą, Syn jest miłością ukrzyżowaną, Duch Święty jest krzyżem miłości, jej niewyczerpaną mocą” (cyt. za: P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, Warszawa 1964, s. 303).

²¹ W tzw. Katechizmie większym, ułożonym po soborze trydenckim przez św. Roberta Bellarmina, czytamy: „Dlaczego Tajemnica Trójcy Świętej, i Tajemnica Wcielenia i Śmierci Chrystusa Pana, są głównymi tajemnicami Wiary? Bo w Tajemnicy Trójcy Świętej, zawiera się pierwszy początek i ostatni koniec człowieka: a zaś Tajemnica Wcielenia i Śmierci Jezusa Chrystusa, mieści w sobie jedyny i najskuteczniejszy środek do poznania tego pierwszego początku, i do osiągnięcia tego ostatniego końca. Bo nadto, wierząc w te dwie Tajemnice i one wyznawając, odróżniamy się od wszystkich fałszywych zborów Pogan, Turków, Żydów, i Różnowierców. Bo na koniec, bez wierzenia w te dwie Tajemnice, i bez ich wyznawania, nikt nie może być zbawionym” (*Wykład Nauki Chrześcijańskiej*, ułożony z rozkazu KLEMENSA VIII Papieża, przez kardynała ROBERTA BELLARMINA. Na polski język przetłumaczony przez ks. A. JEŁOWICKIEGO, Rzym 1844, s. 11–12).

Niebezpieczeństwo teologii bez Trójcy i bez krzyża

Teologia bez Trójcy i bez krzyża wydaje się z definicji niemożliwa, jeśli ma być teologią chrześcijańską, bo oznaczałaby zlekceważenie Objawienia Bożego. Mimo tego historia myśli chrześcijańskiej każe zachować czujność. To, że w drukowanym Katechizmie Kościoła Katolickiego prawda o Trójcy Świętej oraz prawda o Zmartwychwstaniu Ukrzyżowanego Zbawiciela przedstawiane są jako centralne i najbardziej fundamentalne²², to jeszcze nie znaczy, że tak samo są one obecne w „katechizmie myśli i serca”²³ wierzących.

Obraz Boga, jaki wyłania się ze współczesnych dzieł teologicznych, zwłaszcza w ramach teologii moralnej i różnych działów teologii praktycznej, czasami przypomina bardziej abstrakcyjną ideę Bytu Najwyższego, czyli Absolutu, niż Boga objawianego przez Jezusa, w prawdzie Jego życia i słów, a zwłaszcza w wydarzeniu Jego krzyża²⁴.

Niebezpieczeństwo sprowadzenia chrześcijańskiego obrazu Boga do idei bytu Najwyższego, Wiecznego Władcy, Sędziego i Prawodawcy, któremu różne kultury nadają różne imiona, pociąga za sobą niebezpieczeństwo wypaczonej antropologii, skoro człowiek jest uznawany za reprezentanta Boga i Jego obraz na ziemi (por. Rdz 1,26). Jeśli człowiek został stworzony na obraz Boskiego Absolutu, Nieporuszonego Poruszyciela, Jedyne Władcy, Niezależnego Pana, to doskonałą realizacją człowieczeństwa wzorowanego na takim Bogu powinien być imperator, władca absolutny albo niezależny twórca, idol, dyktator, niepokonany mocarz, nadczłowiek. Taki człowiek będzie chciał w końcu stawić czoło samemu Bogu, zdetronizować Go i zabić, jak zabija się myśl urojoną i zbyteczną, przeszkodę powstrzymującą rozwój człowieka, jak to proklamowali

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2012, nr 234: „Tajemnica Trójcy Świętej jest centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem pozostałych tajemnic wiary oraz światłem, który je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w «hierarchii prawd» wiary”. Zob. przyp. 19.

²³ K. RAHNER, *La Trinità*, Brescia 2000, s. 21.

²⁴ Por. A. MILANO, *Quale verità. Per una critica della ragione teologica*, Bologna 1999, s. 15–24. Andrea Milano proponuje poddać aparat pojęciowy (filozoficzny i teologiczny) wypracowany przez wspólnotę wierzących w naszym czasie, rygorystycznej kontroli, w celu zweryfikowania, czy jest on rzeczywiście wierny nowości Ewangelii. Uważa on, że nie zawsze teolodzy chrześcijańscy uczynili z Chrystusa autentyczne kryterium i prawdziwą treść ich refleksji.

agenci nihilizmu²⁵. Jeśli natomiast człowiek został stworzony na obraz Boga, który objawił się na krzyżu, w opuszczeniu i wierności Chrystusa, to doskonałym człowiekiem będzie ten, kto w miłości wytrwa do końca, pomimo wszelkich przeciwności.

Należy także zauważyć, że chrześcijaństwo widziane i oceniane jako prosty monoteizm bez krzyża Jezusa Chrystusa, czyli bez tajemnicy Bożego uniżenia i miłości trynitarnej zaangażowanej w zbawienie świata, bywało już w przeszłości oskarżane o poważne przestępstwa. Warto je wyliczyć: (1) pomniejszanie człowieka i hamowanie jego postępu za pomocą lęku przed Bogiem²⁶; (2) rozpalać ognia wojen na gruncie nietolerancji religijnej, zwłaszcza w stosunku do innych religii monoteistycznych, judaizmu i islamu²⁷; (3) religijne uzasadnianie politycznego absolutyzmu²⁸; (4) podtrzymywanie niesprawiedliwości społecznej

²⁵ Por. S. EMANUELE, *Essenza del nichilismo*, Milano 1995, s. 323. A.J. NOWAK, *Fryderyka Nietzschego negacja Boga – negacją człowieka*, w: J. MISIUREK, W. SŁOMKA (red.), *Duchowość bezdroży*, Lublin 1995, s. 235–254. Szczególnie przysłużyli się rzekomym „narodzinom” człowieka przez „uśmiercanie” Boga, ci, których Paul Ricoeur nazwał „mistrzami podejrzania”: Karol Marks, Fryderyk Nietzsche i Zygmunt Freud. Zob. P. RICOEUR, *Dell'interpretazione. Saggio su Freud*, Milano 1967, s. 46–48 (oryg. franc. *De l'interprétation. Essai sur Freud*, Paris 1965).

²⁶ Por. F. NIETZSCHE, *Tako rzecze Zaratustra*, tłum. W. BERENT, Poznań 2000, s. 337–338. Zob. TENŻE, *Antychryst. Próba krytyki chrześcijaństwa*, tłum. L. STAFF, Kraków 2003.

²⁷ Dyskusja o tolerancji i nietolerancji zaczęła się w XVI w., w obliczu wojen na tle religijnym, w które zaangażowane były przede wszystkim chrześcijaństwo, islam i judaizm. Zjawisko wydawało się dotyczyć wyłącznie religii monoteistycznych, z zasady wykluczających istnienie innych Bogów, poza Bogiem jedynym, wyznawanym we własnej wierze. Sugerowano, że w kulturze politeistycznej tolerancja jest czymś naturalnym, a monoteizm z natury jest nietolerancyjny i zagraża pokojowi społeczeństwa religijnie zróżnicowanego. Zob. G. BARBAGLIO, *Monoteismo, fonte di intolleranza?*, w: *Dizionario di Teologia della Pace*, Bologna 1997, s. 975–976. W tej kwestii zabrała głos Międzynarodowa Komisja Teologiczna, publikując za zgodą prefekta Kongregacji Nauki Wiary dokument: *Bóg, Trójca, jedność ludzi. Monoteizm chrześcijański przeciwko przemocy*, Kraków 2014. Por. W. CHROSTOWSKI, *Zjawiska przemocy i gwałtu w Starym Testamencie jako przejawy zapośredniczenia poznania Boga*, w: TENŻE, *Babilońskie deportacje mieszkańców Jerozolimy i Judy oraz inne studia*, Warszawa 2009, s. 188–201.

²⁸ Carl Schmitt opublikował w 1922 książkę pt. *Teologia polityczna*, w której utrzymywał tezę, że „wszystkie najbardziej brzemienne w skutkach koncepcje polityczne są zsekularyzowanymi pojęciami teologicznymi”. Szczególnie wiązał religię chrześcijańską z sukcesem politycznego ustroju „monarchistycznego”. Zob. C. SCHMITT, *Le categorie del «politico»*, Bologna 1972, s. 61 (oryg. niem. *Politische Theologie. Vier Kapitel zur*

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

w postaci patriarchalizmu i społecznej dyskryminacji kobiet²⁹; (5) spowodowanie kryzysu ekologicznego przez wylansowanie człowieka, jako istoty ważniejszej od wszystkich innych stworzeń na ziemi i jako pana, któremu ziemia ma być całkowicie poddana³⁰.

Wszystkie te oskarżenia wskazują na wypaczone redukcjonistyczne pojmowanie chrześcijaństwa. Dowodzą, że w rozumieniu oskarżycieli religia chrześcijańska jest tylko jedną z odmian religii typu monoteistycznego, wrogo nastawionych do wszelkiego innowierstwa. Nie dostrzegają oni radykalnej odmienności wiary w Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, który będąc Sługą, stał się Panem: (1) objawiającym wielkość ludzkiego powołania i ludzkiej

Lehre von der Souveränität, München – Leipzig 1922). Oponował wobec niego Eryk Peterson, w esej *Monoteizm jako problem polityczny*, opublikowanym w 1935 r. Autor, obierając za punkt widzenia chrześcijański obraz Boga Trójcy, kontestował jakiegokolwiek religijne uzasadnianie politycznej monarchii. Zob. E. PETERSON, *Il monoteismo come problema politico*, Brescia 1983, s. 70 (oryg. niem. *Der Monotheismus als politisches Problem. Ein Beitrag zur Geschichte der politischen Theologie im Imperium Romanum*, Leipzig 1935). Pozycję Petersona przyjął kard. Joseph Ratzinger, uznając teologię polityczną Schmitta za nową formę dawnej herezji monarchianizmu. W książce wydanej w 1990 r., Kardynał podkreśla, że „W starożytnym Kościele zwycięstwo wiary w Trójcę Świętą nad monarchianizmem oznaczało zwycięstwo nad nadużywaniem teologii w celach politycznych. Wiara Kościoła w Trójcę Świętą rozsądziła politycznie przydatny model i przez to samo usunęła teologię jako mit polityczny, sprzeciwiła się nadużywaniu dobrej nowiny do usprawiedliwienia sytuacji politycznej” – J. RATZINGER, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1994, s. 159.

²⁹ Zarzut stale podsyłany przez środowiska New Age, dążące do nowego porządku światowego, opartego na panteistycznym kulcie organizmu natury, kreatywnego i płodnego, wyzwolonego z dyskryminujących struktur autorytarnej tradycji chrześcijańskiej. Zob. PAPIESKA RADA DS. KULTURY – PAPIESKA RADA DS. DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO, *Jezus Chrystus Dawcą Wody Żywej. Refleksja chrześcijańska na temat „New Age”*, Poznań 2003, s. 8, 20, 31, 37, 41.

³⁰ Zob. L. WHITE, *Le radici storiche della nostra crisi*, Il Mulino 22 (1973), s. 252–263. Sympatyzujący z buddyzmem historyk amerykański Lynn White, w artykule *Korzenie historyczne naszego kryzysu*, opublikowanym w języku angielskim w 1967 r., wskazuje na chrześcijaństwo jako na „najbardziej antropocentryczną religię, jaką kiedykolwiek widział świat” (s. 258) i przypisuje chrześcijaństwu aksjomat mówiący, że „natura nie ma racji istnienia poza służbą człowiekowi” (s. 263). Tezy te powieła od 1975 r. fizyk Fritjof Capra, przeciwstawiający organiczną mentalność Dalekiego Wschodu fragmentarycznemu myśleniu ludzi Zachodu (zwłaszcza Kartezjuszowi i następcom) inspirowanych, jak sądzi, tradycją biblijną, judeochrześcijańską. Zob. F. CAPRA, *Tao fizyki*, Poznań 2001, s. 23–26. Nurt New Age rozwija tę opozycję antychrześcijańską. Por. *Jezus Chrystus Dawcą Wody Żywej*, s. 28–29.

natury; (2) obwieszczającym pokój płynący z przebaczenia i miłości nieprzyjaciół; (3) ustanawiającym „królestwo nie z tego świata” (umarł jako odrzucony przez światowe imperium); (4) potwierdzającym równą godność każdej osoby ludzkiej, mężczyzny i kobiety, starców i dzieci; (5) manifestującym panowanie nad siłami natury i ogłaszającym zbawienie wszelkiemu stworzeniu. Oskarżyciele chrześcijaństwa nie odnoszą się też do Ojca Jezusa Chrystusa i mocy Jego Ducha Świętego działającego w świecie. Rodzi się pytanie, na ile ich zarzuty wynikają z zawinionej ignorancji lub umyślnych przekłamań, a na ile sami chrześcijanie dali powód do oskarżeń, sprzeniewierzając się Ewangelii i własnej chrześcijańskiej tożsamości. Trzeba przyznać, że bez stałego odnoszenia się w teologii i życiu do *mysterium trinitatis* i *mysterium crucis* chrześcijanie zawsze wpadną w pułapkę takiej religijności, która skupia się na forsowaniu wymogów obyczajowych, czasem z użyciem przemocy (duchowej, psychicznej, czy nawet fizycznej), ale nie jest zdolna do ewangelizowania i przemiany narodów w uczniów Jezusa Chrystusa (por. Mt 28,19).

Kluczowe twierdzenia trynitarnej teologii krzyża

Krzyż jest szczytowym wyrazem zbawiennego zaangażowania się Trójjedynego Boga w historię świata. Wyraża Boga zajmującego się ludzką historią, pochylonego z troską nad ludzkim losem. Krzyż wskazuje drogę ku Tajemnicy Boga nieobojętnego wobec ludzkiej nędzy, cierpienia i grzechu. Choć ludzka bieda i wrogość nie „przygniata” Boga i Go nie „odmienia”, to jednak nie pozostaje On nietknięty i niewrażliwy na nie. Objawia się jako Ten, który pozwala, na swój sposób, „dotknąć się”, „poruszyć” i „nakłonić” do daleko zaawansowanego działania, aż po wcielenie, uniesienie i jakby wyrzucie się z siebie (gr. *kenosis*), aż po krzyk opuszczenia na krzyżu i haniebną śmierć Bożego Syna, który stał się człowiekiem „z krwi i kości” (gr. *sarks*)³¹.

³¹ Rozważając tajemnicę krzyża, św. Jan Paweł II napisał o Bogu: „Wydaje się, że poszedł najdalej, jak tylko mógł, dalej już iść nie mógł. Poszedł w pewnym sensie za daleko...! Czyż Chrystus nie stał się zgorzaniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan’ (1 Kor 1, 23). Właśnie przez to, że Boga nazywał swoim Ojcem, że tego Boga tak bardzo objawiał sobą, iż zaczęto odnosić wrażenie, że za bardzo...! W pewnym sensie człowiek już nie mógł tej bliskości wytrzymać i zaczęto protestować. Ten wielki protest nazywa się naprzód Synagoga, a potem Islamem. I jedni, i drudzy nie mogą przyjąć

Idąc tropem konkluzji, jaką sformułował prof. Marco Salvati OP na koniec swych dociekań nad trynitarną teologią krzyża³², skupię się na dwóch aspektach zaangażowania Trójcy w wydarzenie krzyża. Po pierwsze, na Kalwarii zostaje objawiony charakterystyczny rodzaj więzi, jaką Bóg ustanawia i utrzymuje z historią i z ludźmi. Po drugie, zostaje objawiony charakterystyczny rodzaj życia, typowy dla „głębokości Boga samego” (1Kor 2,10; Rz 11,33).

Trynitarna więź Boga z ludźmi i historią

Zaangażowanie Trójcy Świętej w wydarzenie krzyża można uznać za objawienie postawy Boga wobec całej historii i wobec wszystkich ludzi. Na krzyżu została dana możliwość uchwycenia w sposób najbardziej wyrazisty Boga, który działa na naszą korzyść. Ten konkretny, szczególny fragment historii, którym jest Godzina Jezusa Ukrzyżowanego, absorbuje Boga Trójjedynego, który związał się z człowiekiem przymierzem wiecznym. Bóg Objawiający się w wydarzeniu krzyża, przez słowa i gesty Jezusa, Najwyższego Słowa Boga i o Bogu, okazuje się wewnętrznie skłonny do żywej więzi z człowiekiem, dzięki bogactwu własnego życia trynitarnego. Będąc Ojcem, Synem i Duchem Świętym, Trójjedyny Bóg manifestuje swoją Boską miłość w trzech zasadniczych postawach wobec ludzi: w ojcowskiej trosce, we współdzieleniu ludzkiego losu i w stałej duchowej bliskości³³.

Ojcowska troska

Księgi Biblijne, odczytywane w „świetle Kalwarii”, pozwalają dostrzec surowego Ojca, który mówi zdecydowane „Nie!” wszelkiemu grzechowi, odwraca w gniewie oblicze od przekłetej mentalności, lekceważącej wartość i darmość łaski, a mówi zdecydowane „Tak!” swojej nieskończonej sprawiedliwości (por. Kol 2,14; 2 Kor 5,21; Ga 3,13)³⁴. Jednocześnie dostrzega się Ojca w najwyższym stopniu kochającego i miłosiernego, który uczestniczy w krzyżu Syna, obecnością ojcowską „chwytającą za serce”, „przeszywającą serce”, bo w krzyżu

Boga, który jest tak bardzo ludzki. Protestują: «To nie przystoi Bogu». «Powinien pozostać absolutnie transcendentny, powinien pozostać czystym Majestatem – owszem, Majestatem pełnym miłosierdzia, ale nie aż tak, żeby sam płacił za winy swojego stworzenia, za jego grzech» – *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 1994, s. 49.

³² G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 190–192.

³³ Por. *tamże*.

³⁴ Por. Z. KIERNIKOWSKI, *W mocy słowa i sakramentu. Biblijne inspiracje współczesnego duszpasterstwa*, Warszawa 2011, s. 79–80.

Syna urzeczywistnia się historycznie Jego gorliwa i pełna miłości troska o człowieka (por. J 3,16-17; 1 J 4,9-10; Ef 2,4-5)³⁵. Ta troska ojcowska nie ma w sobie nic z paternalizmu, który by wyręczał człowieka w wolności i tym samym przekreślał rzeczywisty udział człowieka w miłości Ojca. Postawa Boga jako Ojca, sprawiedliwego i miłosiernego zarazem, wspomaga ludzi i stawia na ich odpowiedzialność³⁶. Warunkuje ją, nie anuluje³⁷. Człowiek może liczyć na obecność Boga „przejmującego się” każdym człowiekiem, jak Jezusem.

Współdzielenie ludzkiego losu

W wydarzeniu krzyża, które jest zwieńczeniem życia całkowicie ukierunkowanego na Ojca, dostrzega się Boga jako Syna, który wyzuwa się z siebie i zatracą się w pokornym posłuszeństwie woli Ojca ze względu na umiłowanie ludzi. Jeden z Trójcy (*unus de Trinitate*) okazuje się prawdziwie jednym z nas (*unus de nobis*)³⁸ – dany od Ojca i zdany na Ojca, dla dobra swoich braci w ciele. Ta postawa „współdzielenia” życia z ludźmi okazała się tak intensywna (por. Hbr 4,15), że w Godzinie Jezusa (ta Godzina koncentruje w sobie całą rozciągłość czasu, w którym dzieje się grzech świata³⁹) Bóg wziął na siebie dramatyczne wołanie: „Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mk 15,34),

³⁵ Por. L.B. GILLON, *Tristesse et misericordie du Père*, *Angelicum* 55 (1978), s. 11. H.U. VON BALTHASAR, *Mysterium paschale*, s. 258. J. GALOT, *Il mistero della sofferenza di Dio*, Assisi 1975, s. 94; TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologiae* III, q. 46, a. 1, ad 3: „Hominem liberari per passionem Christi, conveniens fuit et misericordiae et iustitiae eius. Iustitiae quidem, quia per passionem suam Christus satisfacit pro peccato humani generis: et ita homo per iustitiam Christi liberatus est. Misericordiae vero, quia, cum homo per se satisfacere non posset pro peccato totius humane naturae... Deus ei satisfactorem dedit Filium suum”.

³⁶ Por. W. CHROSTOWSKI, *Przemoc i gwałt w Piśmie Świętym*, w: P. GÓRALCZYK, J. SOBKOWIAK (red.), *Przemoc i terror. Książka dedykowana Księdzu Profesorowi Stanisławowi Olejnikowi w 80. rocznicę urodzin i 50. rocznicę pracy naukowej*, Warszawa 2001, s. 108: „W konfrontacji ze złem człowiek zawsze powinien opowiedzieć się po stronie Boga i Jego karzącego sądu. W sądzie Bóg objawia dwa ze swoich zasadniczych przymiotów: sprawiedliwość oraz miłosierdzie. Sprawiedliwość służy przywróceniu zachwianego lub zburzonego porządku; miłosierdziem są ogarniani wszyscy, którzy pragną z niego skorzystać”.

³⁷ Por. G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 191.

³⁸ Por. *tamże*, s. 120.

³⁹ Por. H.U. VON BALTHASAR, *Lineamenti di escatologia*, w: TENŻE, *Lo Spirito e l'istituzione. Saggi teologici*, Brescia 1979, s. 364.

wydobywające się z ciała Syna cierpiącego na krzyżu⁴⁰. W tym samym ciele Syna Ukrzyżowanego Bóg dał ostateczną odpowiedź, wskrzeszając Chrystusa z martwych. Bóg w Synu stale wyraża pragnienie, zdolność i faktyczną postawę współdzielenia drogi krzyżowej człowieka i świata (*Deus capax hominis*), aż po ostateczne zjednoczenie w zmartwychwstaniu.

Nieodwołalna bliskość

W „świecie Kalwarii” dostrzega się także Boga jako Ducha wiecznego, który warunkuje możliwość złożenia ofiary miłości w miejscu doznanej krzywdy. Chrystus na krzyżu, naznaczony piętnem ran, ofiarował samego siebie Ojcu w Duchu wiecznym (por. Hbr 9,14). Duch ten jest jak ogień ołtarza, który w świątyni spalał żertwę ofiarną⁴¹. Działanie Ducha Świętego w męce Chrystusa polegało na rozpaleniu Go całą mocą miłości Bożej⁴². Duch inspirował, podtrzymywał i przemieniał bolesny Chrystusowy dar z siebie, posłusznie ofiarowany Ojcu i ludziom⁴³. Ogień Ducha trawi żertwę ofiarną – Słowo Wcielone, które za sprawą Ducha od Ojca wyszło i do Ojca powraca, spełniwszy swe posłannictwo (por. Iz 55,11). Tenże Duch Święty zostaje następnie wylany na Kościół i na świat, by poprzez ukrzyżowane i uwielbione człowieczeństwo Syna Bożego, uobecniając w mocy Ducha, dotarło wszędzie dobrodziejstwo odkupienia: przybrane synostwo Boże. Duch Święty gwarantuje jedność wspólnoty odkupionych, dzięki temu, że jest Duchem Ofiary Chrystusa. Miejsca zranione w Ciele Syna Bożego – także w Mistycznym Ciele Chrystusa, którym jest Kościół – stają się miejscami szczególnej duchowej zażyłości z Bogiem. Duch, który rozpalał i pocieszał Ukrzyżowanego, jest stale i nieodwołalnie blisko wszystkich „ran historii”⁴⁴. Ta bliskość Ducha Świętego gwarantuje, że żaden ludzki krzyż nie jest jałowy, jeśli tylko jest przyjęty w Duchu synowskiego posłuszeństwa i miłości na wzór Syna. Postawa Boga gwarantuje, zatem, „owocność każdej kropli krwi przelanej z powodu niesprawiedliwości, albo dla sprawy Królestwa Bożego, zapewnia wielką godność każdej samotności, która pojawia się po odrzuceniu

⁴⁰ Por. G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 128.

⁴¹ Por. *tamże*, s. 143.

⁴² Por. A. VANHOYE, *Lazione dello Spirito Santo nella passione di Cristo secondo l'epistola agli Ebrei*, w: *Credo in Spiritum Sanctum. Atti del Congresso Teologico Internazionale di Pneumatologia (Roma 22'26 marzo 1982)*, t. 1, Città del Vaticano 1983, s. 767.

⁴³ G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 148.

⁴⁴ *Tamże*.

kompromisu z grzechem oraz wieczną wartość wszystkich sił zużytych w miłowaniu Boga i braci⁴⁵.

Trynitarne życie Boże

Zaangażowanie Trójcy Świętej w wydarzenie krzyża jest wymownym wyrazem tego typu życia, które charakteryzuje „głębokości Boga” (1 Kor 2,10). Rzeczywiście, obieg miłości (Miłujący – Miłowany – Miłowanie) uchwycony w wydarzeniu krzyża, jest właśnie najgłębszą istotą Boga. Ten obieg miłości jest wprowadzony w grzeszny świat przez tajemnicę krzyża. Co więcej, świat jest włączony przez krzyż w obieg miłości Bożej, jest nią poruszony. Znana dewiza kartuzów: *Stat crux dum volvitur orbis*, którą możemy swobodnie tłumaczyć: „Krzyż stoi niewzruszenie, podczas gdy świat ciągle się zmienia”, mówi o tym, że w świecie, w którym wszystko jest przejściowe, można się oprzeć w sposób pewny tylko na krzyżu Chrystusa. Ten krzyż przywraca sens zawirowaniom świata. On stał się prawdziwym ośrodkiem i motywem dziejów, zataczających różne kręgi. „Ludzie rodzili się i umierali – pisze ks. W. Chrostowski – pokolenia przychodziły i odchodziły, a fundamentem tej nieustannej przejściowości zawsze pozostaje trwałość krzyża. Ona we wszystkich okolicznościach potwierdza, że życie człowieka i losy ludzkości mają sens⁴⁶. Krzyż wywołał wielkie poruszenie w świecie. Ludzkość uciskana przez grzech i skępowana lękiem przed śmiercią (por. Hbr 2,15), została obdarowana miłością, w której nie ma lęku (por. 1 J 4,18), miłością ofiarną i bezinteresowną do końca (por. J 13,1). To obdarowanie ludzkości jest jednak, można by tak powiedzieć, błędym odbłaskiem tego obdarowywania się sobą, tego „posiadania siebie w dawaniu siebie⁴⁷ i zdawania się na drugiego, które odwiecznie cechuje trynitarne życie Boga.

Trynitarne oryginalność życia Bożego jest niezależnym od świata powodem tej historii, w której Ojciec daje Syna ludziom; historii, w której Syn daje sam siebie Ojcu i braciom; historii, w której Duch Święty, jako „środowisko” daru, sam staje się darem Ojca i Syna dla ludzi, by i oni mogli wejść w obieg miłości darującej. Ponieważ historia dotyczy świata, który przez grzech zatracił darmość miłości, wprowadzenie na świat Ducha Świętego (jako „środowiska” bezinteresownego obdarowania miłością) dokonuje się przez otwarte rany Chrystusa, Syna Bożego, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego (por. J 19,34

⁴⁵ Tamże, s. 190.

⁴⁶ W. CHROSTOWSKI, „Ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż”, s. 34.

⁴⁷ F. BLACHNICKI, „Życie moje oddaje”, Krościenko 2000, s. 27.

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

i 1 J 5,8 z J 20, 19-22), w których został zdemaskowany i zgładzony grzech świata (J 1,29).

W wydarzeniu krzyża odsłania się historycznie, niestworzone i niehistoryczne zróżnicowanie Osób Boskich oraz dynamika miłości: wzajemnego obdarowania i oddania. Odkrywa się Ojca, który oddaje ludziom własnego Syna, choć jest z Nim nierozdzielnie zjednoczony w Duchu. Odkrywa się Syna, który boleje nad pozostawieniem Go przez Ojca w rękach ludzi, a jednocześnie sam siebie, w Duchu, składa w darze Ojcu. Odkrywa się Ducha, który jest środowiskiem jedności Ojca i Syna, jest możliwością ofiarowania się Syna Ojcu, jest atmosferą daru (Hbr 9,14) i darem samym⁴⁸.

U stóp krzyża odkrywa się, że dawanie życia, zdanie się na drugiego, bycie w relacji do drugiego, jest jednym ze sposobów jakimi można opisywać życie Boże. Na Kalwarii pojmuje się Boga jako komunię miłości, jako komunię Osób, których odrębność i jedność jest tak wielka, że nie można sobie wyobrazić żadnej innej, jej równej. Spojrzenie na Chrystusa Ukrzyżowanego, który trzeciego dnia zmartwychwstał, udostępnia każdemu chrześcijaninowi sekret Serca Bożego, czyli prawdę o wewnętrznym obiegu miłości Bożej. Ponieważ jest to tajemnica potrzebna wszystkim do zbawienia, musi też być dostępna dla wszystkich, a nie tylko dla teologów. „U stóp krzyża – pisze M. Salvati – odkrywa się, że życie trynitarnie nie jest wysublimowaną symfonią dla koneserów, zaoferowaną tym wybranym jednostkom, które są zdolne jej słuchać, ale że jest naprawdę fundamentem naszego życia, racją naszego istnienia, korzeniem naszej wiary, podstawą naszej nadziei, utrzymaniem naszej miłości”⁴⁹.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że ten sam widok Ukrzyżowanego Jezusa, który pomaga odsłonić tajemnicę Boga, zarazem ją przesłania. Sprzeciwia się bowiem powszechnemu mniemaniu o Bogu, rzuca wyzwanie ogólnie przyjętym poglądom religijnym, kontestuje naturalne drogi umysłu do poznania boskiego Absolutu. Nauka krzyża o Bogu jest tak inna od filozoficznych i religijnych postulatów, od obrazów Boga zgodnych z „mądrością świata”, że – o ile nie doświadczyło się obecności Zmartwychwstałego Pana – spontanicznie uznawana jest za obrazę zdrowego rozsądku, za „głupstwo” i „skandal” (1 Kor 1,23). Uświadomienie sobie miary „przekleństwa krzyża”, jakie Bóg wziął na siebie, by zniweczyć moc grzechu (por. Ga 3,13) i rozlać na świat błogosławieństwo, powoduje swoisty wstrząs i każe zaakceptować, że nigdy nie będzie

⁴⁸ Por. G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 191.

⁴⁹ *Tamże*.

możliwe pełne uchwycenie bezmiernej głębi życia Bożego. Równie trudno jest ogarnąć umysłem powagę, wielkość i jakość tej miłości, jaką Bóg żywi do ludzi.

Krzyż Jezusa Chrystusa, umożliwiając i ograniczając dostęp do prawdy, zasłaniając i odsłaniając tajemnicę, istotnie warunkuje nasz prawdziwy obraz Boga. W chrześcijańskiej modlitwie i teologii, a także w chrześcijańskiej praktyce miłości, nie jest już możliwe myślenie o jakimś Bogu, i służenie jakiemuś Bogu, który nie byłby Trójcą Świętą z Kalwarii⁵⁰.

Zamiast podsumowania

Święty Paweł, inspirowany Duchem Świętym, napełnionym olśniewającym doświadczeniem spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym (por. Dz 9,5; 22,8; 26,15), wyznaje w liście do Koryntian, że postanowił „nie znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1Kor 2,2). To właśnie Apostołem Pawłem posłuży się Pan, by prowadzić Kościół ku coraz głębszemu rozumieniu tajemnicy krzyża i tajemnicy miłości trynitarnej. W listach św. Pawła odnaleźć można co najmniej trzydzieści natchnionych wypowiedzi, dotyczących różnych aspektów życia wspólnoty Kościoła, w których ten nieustrudzony kontemplatyk krzyża ukazuje obieg miłości Boga Ojca i Syna Bożego i Ducha⁵¹.

Idąc za św. Pawłem, chrześcijanin staje pod krzyżem i woła zdumiony:

O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? (Rz 11,33-34).

Pouczony objawieniem Bożym teolog dodaje:

⁵⁰ Dlatego troska o znak krzyża i stawanie w obronie krzyża to wyraz chrześcijańskiej tożsamości, świadectwo wiary i akt wierności wobec miłości Bożej i historii zbawienia, która aktualizuje się w każdym pokoleniu, także w okolicznościach tak tragicznych jak śmierć niewinnych. Obecność krzyża obwieszcza obecność Boga pośród otchłani niesprawiedliwości i cierpienia, wbrew ateistycznej rozpacz; zob. spór wokół obecności papieskiego krzyża na oświęcimskim Żwirowisku opisany w: *Kościół, Żydzi, Polska. Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawiają Grzegorz Górny i Rafał Tichy*, Warszawa 2009, s. 384–417.

⁵¹ Por. A. MILANO, *Trinità*, s. 1777.

Per crucem ad Trinitatem – trynitarna teologia krzyża

Niech będzie chwała Ojcu, sprawiedliwemu i litościwemu; Synowi, który stał się ciałem, cierpiał, umarł i zmartwychwstał; Duchowi Ich Obydwu, który wylewa się z ran Ukrzyżowanego; jednemu Bogu, troskliwemu i miłosiernemu, Panu wszystkich ludzi i historii, teraz i zawsze⁵².

Światło Trójcy udostępnione światu przez rany Syna Bożego pozwala chrześcijanom patrzeć na całą historię i własne przeznaczenie w zupełnie odmienny sposób: w sposób wolny, właściwy ludziom, którzy żyją bez lęku o siebie i biorąc swój krzyż na ramiona, oddają życie innym, bo są kochani za darmo miłością niezniszczalną.

Ks. Krzysztof Zenon Wiśniewski

⁵² G.M. SALVATI, *Teologia trinitaria della croce*, s. 192.